

Sygn. akt VII Pa 52/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Golba - Kilian
Sędziowie:	SSO Maria Ołtarzewska (spr.) SSO Wojciech Midziak

Protokolant: st.sekr.sądowy Sylwia Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r. na rozprawie w G.

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku VI Wydziału Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 grudnia 2015 r. sygnatura akt VI P 632/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 630 zł ( sześćset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSO Maria Ołtarzewska SSO Beata Golba – Kilian SSO Wojciech Midziak

Sygn. akt VII Pa 52/16

## UZASADNIENIE

Powód I. W. w pozwie z dnia 22 sierpnia 2014r. domagał się przywrócenia do pracy w pozwanym zakładzie pracy (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na warunkach określonych w umowie o pracę z dnia 01 września 2011r., zasądzenia od pozwanego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że po powrocie z urlopu w dniu 4 sierpnia 2014r. w rozmowie z przełożonym P. Ś. (1) został poinformowany, że w dniu 15 kwietnia 2014r. dopuścił się przywłaszczenia zapłaty za płyn hamulcowy na szkodę pracodawcy o wartości około 50 zł. Został również poinformowany, że zaistniały problem może zostać

rozwiązany, jeżeli wyrazi zgodę na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron bez zachowania okresu wypowiedzenia. Nie wyraził zgody na zastosowanie takiego trybu rozwiązania umowy o pracę, w następstwie czego został poinformowany, że ma zaprzestać wykonywania pracy, opuścić teren zakładu pracy i oczekiwać w domu na korespondencję od pracodawcy. W dniu 12 sierpnia 2014r. otrzymał pismo sporządzone w dniu 4 sierpnia 2014r., którym pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, zarzucając mu naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Powód zarzucił, iż pozwany nie sprecyzował w powyższym piśmie przyczyny, z powodu której rozwiązuje z nim stosunek pracy. Zarzucił też, że pozwany rozwiązał umowę o pracę z uchybieniem miesięcznego terminu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że powód w zakresie swoich czynności służbowych uprawniony był do pobierania od klientów należności za sprzedane towary i jednocześnie zobowiązany do odprowadzania ich do kasy. Podniósł, że każda sprzedaż powinna być udokumentowana wystawionym przez powoda paragonem fiskalnym lub fakturą Vat. Pod koniec lipca 2014r. ujawnił, że w kwietniu 2014r. powód sprzedał klientowi płyn hamulcowy, przy czym nie zaewidencjonował tej sprzedaży w systemie księgowym, zaś pobraną należność przywłaszczył. Informację tę uzyskał od jednego ze swoich kontrahentów. Po sprawdzeniu tej informacji uznał, że zachodzą podstawy do rozwiązania z powodem umowy o pracę z jego winy i bez zachowania okresu wypowiedzenia. Pozwany poniósł także, iż powód nie kwestionował, że dokonał sprzedaży płynu hamulcowego oraz że nie zaewidencjonował tej sprzedaży i nie odprowadził do kasy pobranej należności. Zarzucił, że przywłaszczenie środków pieniężnych pracodawcy stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Wskazał, że podana przed niego przyczyna rozwiązania umowy o pracę jest jasna i konkretna. Informację uzasadniającą w jego ocenie rozwiązanie umowy o pracę z powodem pozyskał P. Ś. (1), przełożony powoda, pod koniec lipca 2014r., który poinformował prezesa zarządu O. W., która następnie podjęła decyzję o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. akt VI P 632/14 Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił powództwo I. W. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, w punkcie II zasądził od powoda na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaś w punkcie III odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi przejmując je na Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:

W dniu 01 września 2011r. została zawarta pomiędzy powodem I. W., a pozwanym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowa o pracę na czas nieokreślony. Powód został zatrudniony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku sprzedawcy części zamiennych/magazynier za wynagrodzeniem w wysokości 3.277 zł (brutto).

W dniu 10 marca 2014r. główna księgowa wysłała do powoda wiadomość mailową, w której wskazała, że nie należy wprowadzać dziwnych praktyk do rejestracji dokumentów KP przy przyjęciu gotówki do kasy oraz że dokumenty KP należy wystawić natychmiast po przyjęciu gotówki do kasy. Wskazała, że w raporcie kasowym ma być faktura i zaraz za nią KP. Oświadczyła, że powtarzają się sytuacje, kiedy brakuje KP, pouczając jednocześnie że, jeżeli tego typu sytuacje będą się powtarzały, to zostaną wyciągnięte konsekwencje.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w pozwanym zakładzie pracy zasada jest taka, że pracownik zajmujący się obsługą klienta przyjmuje od niego wpłatę za zakupiony towar, następnie drukuje dowód wpłaty w postaci paragonu fiskalnego bądź faktury i otrzymaną tytułem ceny kwotę odkłada do kasy. Każdy zakup towaru musi zostać zewidencjonowany. W przypadku braku zaewidencjonowania płatności przyjmuje się, że dokonana sprzedaż była nieprawidłowa. W każdym przypadku sprzedaży obowiązkiem sprzedawcy jest wystawienie dokumentu potwierdzającego jej dokonanie.

W kwietniu 2014r. S. S. zakupił w sklepie pozwanej płyn hamulcowy. Następnie udał się do warsztatu (...), w związku z awarią swojego samochodu. Warsztat chciał też wymienić mu przy okazji płyn hamulcowy, zaproponował zakup od

warsztatu tego płynu, pan S. odpowiedział, iż zakupił płyn sam i chce, by wymienić na ten, który zakupił w sklepie pozwanego. Tak też dokonano wymiany płynu. Jako że warsztat (...) stale współpracuje z pozwaną spółką i rozlicza się z nią z części i materiałów użytych do napraw w warsztacie, a zakupionych w sklepie pozwanej spółki, w jakiś czas po naprawie warsztat chciał rozliczyć z pozwaną spółką kwestię płynu. W rozmowach podano, iż zakup płynu nastąpił 15 kwietnia 2014r. P. Ś. (1) wskazał, iż sprawdził w systemie i pod tą datą nie ma zapisanej sprzedaży płynu, a sklep obsługiwał wtedy powód. Ustalenia te i rozmowy z warsztatem były prowadzone w okresie wakacyjnym, gdy powód był na urlopie.

Powód w okresie od dnia 21 lipca 2014r. do dnia 01 sierpnia 2014r. korzystał z urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni.

W dniu 04 sierpnia 2014r. powód stawił się w miejscu pracy po powrocie z urlopu wypoczynkowego. Niezwłocznie po przybyciu do siedziby zakładu pracy powód został zaczepiony przez swojego bezpośredniego przełożonego P. Ś. (1), który poinformował go wówczas, że w dniu 15 kwietnia 2014r. dokonał transakcji, której nie zaewidencjonował w systemie, a pobrane pieniądze przywłaszczył. Podczas rozmowy powód przyznał, że nie zaewidencjonował płatności, jednakże zaprzeczył, aby przywłaszczył sobie środki należące do pozwanego. Podał, iż w natłoku czynności nie zarejestrował sprzedaży, ale pieniądze umieścił w kopercie z pieniędzmi, która była obok kasetki. Do tej koperty wkładano różnego rodzaju nadpłaty, np. gdy klient zostawił banknot nie czekając na resztę, to tą resztę wkładano do koperty. Z pieniędzy tych pokrywano ewentualne niedobory w kasie, jak wystąpiły, lub wydano na cele wspólne jak np. kawa i cukier.

W trakcie rozmowy z P. Ś. (1) w dniu 04 sierpnia 2014r. powód oświadczył, że zarzucanie mu kradzieży stanowi pomówienie. Rozmowa prowadzona była początkowo w części magazynowej. Następnie powód wraz ze swoim przełożonym P. Ś. (1) skierowali się do gabinetu prezesa zarządu O. W., gdzie kontynuowali rozmowę. W gabinecie został przedstawiony powodowi do podpisania projekt pisma rozwiązującego z nim umowę o pracę za porozumieniem stron. Powód na taki tryb rozwiązania stosunku pracy nie wyraził zgody. Następnie pozwany przedstawił powodowi dokument, który przewidywał rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Przedstawiono to powodowi jako dwie wersje możliwości rozwiązania stosunku pracy. Wskazane było, że rozwiązanie umowy o pracę następuje z powodu ciężkiego naruszenia przez powoda obowiązków pracowniczych – przewłaszczeniu mienia pracodawcy. Towarzysząca wręczeniu pisma rozmowa w większości dotyczyła kwestii niezaewidencjonowania sprzedaży płynu hamulcowego, zatem dla stron było jasne, o jakie przewłaszczenie chodzi w rozwiązaniu umowy. Pismo wręczone powodowi zawierało prawidłowe pouczenie o możliwości odwołania się od rozwiązania stosunku pracy. Powód zapoznał się z treścią tego dokumentu. Powód z dwóch wskazanych mu pism powiedział, że wybiera rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia i poprosił o przesłanie niniejszego pisma drogą pocztową. Powód był informowany podczas tego spotkania, iż musi podpisać oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia. Powód powiedział, iż nie chce tego podpisać. W toku spotkania P. Ś. (1) po tym, jak powód wskazał, iż wybiera rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, tylko się z tym nie zgadza i prosi o przesłanie listem poleconym, poprosił obecną przy nim kadrową, by napisać adnotację na oświadczeniu o rozwiązaniu umowy, iż pracownik odmówił przyjęcia pisma po czym kadrowa taką adnotację sporządziła i ją podpisała.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż podczas całej rozmowy, nie było mowy o tym, by pracodawca wycofał to oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, a następnie wysłał powodowi pocztą inne, o nowej, uszczegółowionej treści. Powód nie prosił o uszczegółowienie treści oświadczenia, prosił o przesłanie mu tego pisma, które mu okazano, pocztą do domu. W toku spotkania pojawiła się prezes zarządu O. W. i z nią też była prowadzona rozmowa odnośnie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powiedziała ona powodowi, iż jej decyzja jest nieodwołalna, i ona decyzji nie cofnie. Dodała też, iż to oświadczenie jest skuteczne. Powód odparł: „ja wiem”. Podczas rozmowy prezes zarządu O. W. pouczyła powoda o prawie złożenia odwołania do sądu pracy w terminie 7 dni. Powód powiedział, iż się nie zgadza z przyczyną wskazaną w oświadczeniu. Prezes powiedziała, iż rozstrzygnie o tym sąd. Prezes powiedziała powodowi, by w ciągu 7 dni złożył pozew do sądu. Powód odpowiedział, iż tak zrobi.

Pismo rozwiązujące z powodem umowę o pracę z dnia 01 września 2011r. z powodu ciężkiego naruszenia przez powoda obowiązków pracowniczych polegającego na przywłaszczeniu mienia pracodawcy doręczono powodowi w dniu 12 sierpnia 2014r. W świadectwie pracy, które otrzymał powód razem z oświadczeniem, jako datę rozwiązania stosunku pracy wskazano 04 sierpnia 2014.

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2014r. powód wezwał pozwanego do wskazania przyczyny rozwiązania umowy o pracę z dnia 01 września 2011r. bez zachowania okresu wypowiedzenia. Pozew powód wniósł do sądu dnia 22 sierpnia 2014r. przed wniesieniem pozwu już ok. tygodnia od próby wręczenia oświadczenia konsultował się z prawnikami na temat swojej sytuacji.

Wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 4163,75 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w szczególności wywodząc wnioski w oparciu o dokumenty prywatne, zeznania świadków oraz zeznania powoda i przedstawiciela pozwanej przesłuchanych w charakterze stron postępowania. Podstawę ustaleń Sądu orzekającego w I instancji w zakresie przebiegu zatrudnienia powoda oraz łączącej strony umowy stanowiły również akta osobowe powoda. Sąd Rejonowy dał im wiarę w całości, albowiem ich prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości, jak również nie zostały one w tym zakresie zakwestionowane przez strony postępowania.

Dokumenty prywatne Sąd Rejonowy ocenił na podstawie art. 245 k.p.c. Wynika z niego, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Sąd ten nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności przedmiotowych dowodów, przy czym ich prawdziwość, jak również autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd orzekający w I instancji przyznał walor wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadków, przedstawicieli pozwanego. Co do zasady ich zeznania pozostawały ze sobą w zgodzie, były spójne przekonujące i logiczne. Zeznania przedstawicielki pozwanej w zakresie okoliczności dowiedzenia się o sprawie płynu hamulcowego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka Ś.. Zeznania świadków co do panującej procedury wystawiana świadków są zgodne, nadto zeznania świadka R. znajdują potwierdzenie w treści maila z dnia 10 marca 2014r.

Sąd Rejonowy nie dał wiary powodowi co do tego, jakoby prosił w rozmowie z dnia 04 sierpnia 2014r. o zmianę treści oświadczenia bowiem jest to całkowicie sprzeczne z treścią nagrania, z którego wynika, iż żadne tego typu stwierdzenia nie padły. Sąd Rejonowy nie dał też wiary, jakoby powód pieniądze za sprzedaż płynu odłożył do koperty, bowiem jest to nielogiczne i niezrozumiałe. Były to pieniądze ze sprzedaży towaru, przynależały do kasy, tam winny być umieszczone. W ocenie Sądu Rejonowego gdyby powód włożył je do kasy, to potem, robiąc raport kasowy zauważyłby, iż na raporcie jest mniej niż w kasie i przypomniał by sobie o niewystawieniu faktury i by ją uzupełnił. W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie powoda, tak jak je opisywał, było nielogiczne. Świadkowie zgodnie wskazali, iż do tej koperty wkładało się tylko reszty, nadpłaty, a nie np. zaliczki, jak próbował przekonać sąd powód. Jako że w kopercie zawsze były jakieś pieniądze i nikt tego nie kontrolował, niezwykle wygodne jest twierdzenie powoda, iż zapłatę za płyn umieścił tam, bowiem jest to nie do zweryfikowania.

Jak wskazał ww. Sąd kwestia ta miała jednak tylko poboczne znaczenie, bowiem w toku postępowania okazało się, z uwagi na treść nagrania rozmowy z dnia 04 sierpnia 2014r., iż powód nie zachował terminu do rozwiązania stosunku pracy, co Sąd był zmuszony uwzględnić w pierwszej kolejności przy ocenie materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy ocenił dowód w postaci nagrania utrwalonego na płycie CD na podstawie art. 308 § 1 k.p.c., z którego wynika, że Sąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki.

Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności zapisu dźwiękowego ani nie zarzucała mu żadnej manipulacji. Strona powodowa nie wniosła żadnego zarzutu przeciwko temu dowodowi. Zarówno powód, jak i świadek P. Ś. (1)

oraz przedstawicielka pozwanej rozpoznali swoje głosy na nim i przyznali, iż są tam nagrane ich wypowiedzi. Treść rozmowy jest jasna i czytelna.

Sąd Rejonowy wskazał, iż oddalił (k. 173) wnioski dowodowe strony powodowej z pisma z 13 kwietnia 2015r. (stanowiły ponowienie wniosków z pisma z dnia 3 lutego 2015r.), uznając je za zbędne lub nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia szczegółowych spisów inwentaryzacyjnych nie miała znaczenia w sprawie, w której powód w rozmowie z przełożonymi nie zaprzeczył, że nie zaewidencjonował sprzedaży, tylko twierdził, iż była to pomyłka, nie celowe działanie, podobnie oceniono wniosek o oględziny miejsca pracy, uznając, iż nie ma to żadnego znaczenia dla oceny okoliczności istotnych, bowiem wygląd miejsca pracy nie ma znaczenia dla ustalenia tego, czy ktoś pieniądze ze sprzedaży wkłada do kasy, gdzie się powinny znaleźć, czy też w inne miejsce. Nadto w ocenie tego Sądu byłoby to zbędne z uwagi na ujawnione w toku rozprawy okoliczności wskazujące na niezachowanie terminu odwołania się przez powoda do sądu.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, powództwo podlegało oddaleniu przede wszystkim z tej przyczyny, że zostało wytoczone po upływie ustawowego terminu.

Zgodnie z art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę.

Podkreślono, że ocena czy pozew o przywrócenie do pracy został złożony w terminie z art. 264 § 2 k.p. dotyczy stosowania prawa materialnego i sąd pracy jest obowiązany jej dokonać w każdym stadium sprawy, niezależnie od tego, czy strona pozwana podnosi jakikolwiek zarzut w tym zakresie.

Sąd Rejonowy wskazał również na obowiązującą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą do złożenia oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia ma zastosowanie art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest więc złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Dopóki oświadczenie nie zostanie złożone, dopóty stosunek pracy trwa i nie może być mowy o rozpoczęciu biegu terminu wskazanego w art. 264 § 2 k.p. (wyrok SN z dnia 7 grudnia 2012r., II PK 120/12, LEX nr 1284746). Dla spełnienia warunku przewidzianego w art. 61 k.c. w odniesieniu do złożonego na piśmie oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy nie jest konieczne, aby pracownik faktycznie zapoznał się z treścią takiego oświadczenia. Sąd Najwyższy jest zgodny w poglądach, co do tego, że z art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. wynika, iż oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę wywiera skutek prawny w momencie, w którym adresat tego oświadczenia woli mógł realnie zapoznać się z jego treścią (uchwała z dnia 6 października 1998r., III ZP 31/98, OSNAPiUS 1999 Nr 3, poz. 80; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 1999r., III ZP 5/99, OSNAPiUS 2000 Nr 4, poz. 131; OSP 2000 nr 8 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 16 marca 1995r., I PRN 2/95, OSNAPiUS 1995 Nr 18, poz. 229; wyrok SN z dnia 9 grudnia 1999r., I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 Nr 9, poz. 309; z dnia 26 listopada 2003r., I PK 490/02, OSNP 2004 Nr 20, poz. 353 oraz wyrok SN z dnia 16 grudnia 2008 r., I PK 88/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 4, s. 196).

W ocenie Sądu Rejonowego, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwany w dniu 04 sierpnia 2014r. podjął próbę wręczenia powodowi pisma rozwiązującego z nim stosunek pracy datowanego na dzień 04 sierpnia 2014r. Powód zapoznał się wówczas z treścią niniejszego pisma, jednakże odmówił jego przyjęcia, gdyż nie zgadzał się z przyczyną rozwiązania stosunku pracy, jak w piśmie została wskazana. Przyczyna ta była mu doskonale znana, bo na ten temat trwała między powodem a przełożonymi długa rozmowa.

Zdaniem Sądu Rejonowego już od tego dnia – 04 sierpnia 2014r. – należało liczyć 14-dniowy termin uprawniający powoda do wniesienia odwołania do Sądu. Termin ten upłynął w dniu 18 sierpnia 2014r., Powód zaś pozew złożył dopiero w dniu 22 sierpnia 2014r. Przekroczenie terminu uprawniającego do złożenia odwołania od rozwiązania umowy o pracę jest w ocenie ww. Sądu jednoznacznie z wygaśnięciem niniejszego uprawnienia. Nieodwołanie

się bowiem przez pracownika do sądu pracy w terminie pozbawia go z zastrzeżeniem art. 265 k.p. możliwości kwestionowania skutków rozwiązania stosunku pracy bez względu na wadliwość oświadczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego na gruncie niniejszej sprawy brak było również podstaw do przywrócenia powodowi terminu do wniesienia odwołania. Powód w dniu 04 sierpnia 2014r. został poinformowany o przyczynie rozwiązania z nim umowy o pracę, o tym, że jest to ostateczna decyzja pracodawcy, że rozwiązanie to jest skuteczne, jak również, że przysługuje mu prawo wniesienia odwołania od tej decyzji.

Sąd Rejonowy wskazał na fragmenty nagrań: (płyta k.44) około 2-3 minuty i następnie od 19 minuty do 29. Z pierwszego fragmentu wynika, iż przedstawiono powodowi dwa dokumenty do wyboru porozumienie stron oraz rozwiązanie bez wypowiedzenia. Z tego fragmentu wynika, iż powód czyta, o czym w opinii ww. Sądu świadczy cisza po wręczeniu pism.

Powód przyznał (k. 223), iż przeczytał dokument dodał też, iż pocztą otrzymał ten sam dokument, który czytał (co zresztą wynika też z porównania k. 5 i k. 1 cz. C akt osobowych powoda). Podkreślono również, iż oświadczenie o rozwiązaniu umowy zawiera prawidłowe pouczenie o możliwości i terminie odwołania do sądu. Powód zatem został w tym momencie, gdy czytał pismo, zapoznany z prawidłowym pouczeniem.

Pomimo tego, że powód został pouczony ustnie, jak wynika z nagrania, z którego Sąd Rejonowy dopuścił dowód, że przysługuje mu prawo wniesienia odwołania w terminie 7 dni, to w żaden sposób nie wpłynęło to na skuteczność odwołania, gdyż błędne pouczenie nie wywołało żadnych negatywnych skutków dla powoda, gdyż w rzeczywistości ustawowy termin był terminem dłuższym. Gdyby powód się zastosował do nawet tego błędnego pouczenia, to nie nastąpiłoby przekroczenie terminu.

Podkreślono również, iż powód podał nieprawdę w pozwie, jakoby w dniu 04 sierpnia 2014r tylko przedstawiono mu porozumienie stron, a gdy go nie przyjął to go poinformowano tylko o tym, że rozwiązanie bez wypowiedzenia przyjdzie pocztą. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest więc prawdą, iż oświadczenie powód otrzymał dopiero pocztą w dniu 12 sierpnia. Przeczy temu treść nagranego spotkania z dnia 04 sierpnia 2014r. Najpierw, około minuty 2.00-2.05 P. Ś. (1) mówi: „mam dwie wersje: taką albo taką” co ewidentnie dowodzi, iż powód otrzymał dwa dokumenty, w tym jeden to było rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (co ostatecznie powód przyznał słuchany dowodowo).

Nieprawdą okazało się w ocenie ww. Sądu twierdzenie powoda z wyjaśnień informacyjnych, jakoby na spotkaniu po przeczytaniu oświadczenia stwierdził, iż nie zawiera ono przyczyny i poprosił o przesłanie mu właściwego, poprawionego, zawierającego przyczynę precyzyjnie określoną.

W ocenie Sądu Rejonowego treść całego nagrania zaprzecza temu. Nie ma w nim ani jednego stwierdzenia powoda, które by odnosiło się do stworzenia nowego, poprawionego oświadczenia. Te zaś stwierdzenia, które są nagrane, odnoszą się do tego konkretnego oświadczenia, które otrzymał. Około min. 20 P. Ś. (1) prosi o wybór oświadczenia i powód wybiera rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia (ok. 20.09 : powód: „ja wybieram to” i dalej prosi o przesłanie tego oświadczenia listem poleconym). Dalej jest sporządzana notatka o odmowie przyjęcia oświadczenia. Około minuty 23.38 pojawia się pani prezes, która wyraźnie stwierdza, iż jej decyzja jest nieodwołalna (20.45 i dalej), że nie cofnie ona rozwiązania w trybie 52, zawsze powód może się odwołać do sądu, tu podała termin 7 dni. Dodała, iż to rozwiązanie jest skuteczne, na co powód odparł: ja wiem (por. zapis ok. 24.07). Wyraźnie też dalej dodała, iż nie ma możliwości zmiany tej decyzji.

W ocenie Sądu orzekającego w I instancji całkowicie zatem sprzeczne z prawdą jest stwierdzenie powoda, jakoby ustalenia ze spotkania były takie, iż oświadczenie zostanie zmienione i wysłane mu nowe, bowiem treść przytaczanych wypowiedzi temu przeczy. Dnia 04 sierpnia powód otrzymał oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia, zapoznał się z nim, przeczytał, został poinformowany (w toku spotkania kilkakrotnie to powtórzono) iż mimo odmowy podpisania, odmowy przyjęcia jest to skuteczne, powód oświadczył iż jest tego świadomy. Powiedziano mu że zostanie mu przesłane pocztą, zgodnie z jego życzeniem, to które wręczano mu w dniu 04 sierpnia. rozmowa z panią prezes

kończy się (ok. min. 29.11) wypowiedzią pani prezes: proszę złożyć (pозew) w ciągu 7 dni, a powód odpowiada: dobrze, tak zrobię.

Sąd Rejonowy nie dał więc wiary powodowi co do okoliczności otrzymania oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Wbrew jego twierdzeniom, było to nie 12-tego, a 04-go sierpnia. Powód musiał o tym wiedzieć, dlatego zataił tę okoliczność w pozwie, a następnie próbował przedstawić inaczej spotkanie twierdząc, iż strony się umówiły, że dostanie nowe oświadczenie, zmienione. Powyższe świadczy, iż był świadomy terminu i jego upływu. Dodać należy, iż powód jak zeznał na ostatniej rozprawie już po tygodniu od wręczenia oświadczenia poszukiwał pomocy prawnej, rozmawiał z wieloma prawnikami. Sąd Rejonowy nie dał wiary, by powodowi prawnicy ci (radcowie prawni – por k. 223) nie potrafili udzielić odpowiedzi na tak proste zagadnienie jak termin wniesienia odwołania do sądu pracy. Powód miał możliwość zasięgnąć porady PIP, czego nie uczynił. Wobec powyższego uznano, iż z przyczyn zawinionych przez powoda nie złożył on pozwu w terminie. Otrzymał on oświadczenie na piśmie, gdzie było pouczenie prawidłowe. Nikt go nie wprowadzał w błąd, że dopiero od otrzymania poczta biegnie mu termin. Przeciwnie - otrzymał wyraźną informację od pracodawcy, że decyzja jest ostateczna, że rozwiązanie jest skuteczne już w dniu 04 sierpnia.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było jakichkolwiek podstaw, by przywrócić powodowi termin do wniesienia pozwu - powód nie dokonał tego w terminie z uwagi na swoje zachowanie, z uwagi na niedołożenie należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw, mimo iż okoliczności były takie, iż miał możliwość wniesienia pozwu w terminie, był o tym pouczony. Po co powód miał czekać na przesłanie pisma pocztą, skoro było to dokładnie to, które czytał. Było ono krótkie, powód wiedział co mu zarzucano, mógł wnieść pozew nie czekając na pismo. Nadto, mógł je wnieść już po otrzymaniu pisma, ale jeszcze przed upływem terminu, (otrzymał 12-tego, termin był do 18-go), to jeszcze miał 6 dni na działanie, którego powód nie wykorzystał w sposób właściwy.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Rejonowy podzielił, pracownik, który bez usprawiedliwionych przyczyn odmówił przyjęcia pisma wypowiadającego mu umowę o pracę, zgodnie z wymogami Kodeksu pracy, nie może domagać się przywrócenia terminu do wniesienia odwołania do sądu pracy ani powołać się na to, że pracodawca nie poinformował go o możliwości, terminie i trybie odwołania (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2011r., III PK 56/10, LEX nr 949031). Pracownik musi powołać się na okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie i uprawdopodobnić je, a następnie wykazać, że termin został przekroczony bez jego winy. Przesłankę z art. 265 § 1 k.p. trzeba zatem analizować przy uwzględnieniu zobiektywizowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNP 1994, nr 5, poz. 85).

W ocenie Sądu Rejonowego powód w żaden sposób nie wykazał, że uchybienie terminowi nastąpiło z powodu okoliczności przez niego niezawinionych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że działanie powoda było zawinione, gdyż mając wiedzę na temat tego, co w swojej treści zawiera pismo z dnia 04 sierpnia 2014r. postanowił tego pisma nie przyjmować, a także mając wiedzę, iż oświadczenie jest ostateczne, decyzja nie zostanie zmieniona, oświadczenie jest w dniu 04 sierpnia 2014r. skuteczne, oraz mając wiedzę o tym, iż odwołanie do sądu jest ograniczone terminem, terminu tego nie zachował.

Nawet wina nieумыślna (lekkomyślność, niedbalstwo) powoduje brak możliwości przywrócenia terminu (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2011r., II PK 186/10: w myśl hipotezy zawartej w normie 265 § 1 k.p. powołanego przepisu przywrócenie uchybionego terminu możliwe przy spełnieniu przesłanki braku winy pracownika w przekroczeniu terminu. Przy czym może to być zarówno postać winy умыślnej, jak i nieумыślnej. Przepis nie reguluje bowiem tej materii, stanowiąc tylko o braku winy. O istnieniu winy lub jej braku należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową.). Tu takich szczególnych okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego nie było. Powód nie zadbał w sposób należyty o swoje interesy, mimo iż nie było żadnych obiektywnych przeszkód przeciwko temu.

Zaznaczono również, że niedochowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy, skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z prawem lub uzasadnione. Z kolei oddalenie powództwa ze względu na przekroczenie terminu z art. 264 § 2 k.p. powoduje, że nie można już stwierdzić, iż podana w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyna była niezgodna z prawem. Co więcej, niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia wypowiedzenia umowy o pracę wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn tego wypowiedzenia (wyrok SN z dnia 8 października 2015r., I PK 284/14, LEX nr 1816585). W związku z powyższym Sąd odstąpił od badania, czy wskazana przez pozwanego przyczyna rozwiązania z powodem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia była prawdziwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy orzekł, jak w pkt I wyroku na podstawie art. 52 § 1 k.p. w zw. z art. 56 k.p. w zw. z art. 264 § 2 k.p. a contrario.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w pkt II wyroku zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł na podstawie § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 490). W pkt III Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami powoda przejmując je na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 97 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014, poz. 1025 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie polegające na ustaleniu, iż powód w dniu 04 sierpnia 2014r. zapoznał się z treścią dokumentu - rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd I instancji, a z zeznań powoda złożonych w toku rozprawy jednoznacznie wynika, iż powód nie przeczytał w/w dokumentu i poprosił o jego przesłanie drogą pocztową, i dopiero w dniu 12 sierpnia 2014r. zapoznał się z treścią rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia;
- naruszenie art. 264 § 2 kp oraz z art. 61 § 1 kp w związku z art. 300 kp poprzez uznanie, iż uprawnienie powoda do żądania przywrócenia do pracy wygasło, jako iż powód zapoznał się w dniu 04 sierpnia 2014r. z treścią oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, zatem złożenie pozwu o przywrócenie do pracy w dniu 22 sierpnia 2014r. nastąpiło po terminie zakreślonym w przepisie art. 264 § 2 kp, podczas gdy powodowi doręczono w/w dokument dopiero w dniu 12 sierpnia 2014r. i dopiero od tego dnia należy liczyć 14 - dniowy termin na żądanie przywrócenia do pracy;
- naruszenie art.56 § 1 kp poprzez jego niezastosowanie i nie orzeczenie o przywróceniu powoda do pracy w sytuacji, gdy powodowi rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie.

Mając powyższe na uwadze powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przywrócenie powoda do pracy na stanowisku sprzedawca części zamiennych/ magazynier w pozwanym zakładzie pracy (...) Sp. z o.o. w G., na warunkach określonych w umowie o pracę z dnia 01września 2011r., oraz poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Apelujący wniósł również o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I i II instancję uwzględniając merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu II instancji.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalono bowiem, iż w dniu 04 sierpnia 2014r. powodowi zostały przedstawione



dwie wersje pisma - projekt pisma rozwiązującego z nim umowę o pracę za porozumieniem stron, którego nie przyjął oraz pismo rozwiązujące umowę bez zachowania terminu wypowiedzenia. Sąd wskazał, iż powód, po zapoznaniu się z treścią obu pism, wybrał drugą wersję i poprosił o przesłanie jej drogą pocztową. W ocenie powoda okoliczność zapoznania się powoda z treścią pisma rozwiązującego umowę o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia nie znajduje oparcia w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z zeznań powoda złożonych w toku rozprawy jednoznacznie wynika, iż powód nie przeczytał wręczonego mu pisma, prosząc o przesłanie dokumentu drogą pocztową na jego adres domowy. Powód został ustnie poinformowany o treści w/w pism, jednakże nie przeczytał żadnego z nich, prosząc o przesłanie drogą pocztową drugiego z dokumentów na jego adres domowy.

W ocenie powoda niezasadnym jest również stwierdzenie przez sąd orzekający, iż o przeczytaniu przez powoda treści pisma świadczy cisza następująca po przedstawieniu mu dokumentów, zarejestrowana na nagraniu audio (płyta k.44). Pozwany zaś nie przedstawił nagrania wizji, lecz jedynie fonii, zatem nie można jednoznacznie wskazać, że powód faktycznie przeczytał w tym momencie pismo - z całą pewnością takiego dowodu nie może stanowić cisza zarejestrowana na nagraniu audio.

W ocenie apelującego nie ulega wątpliwości, iż powód otrzymał pismo o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia dopiero w dniu 12 sierpnia 2014 r. i dopiero wtedy zapoznał się z jego pełną treścią. W związku z powyższym za całkowicie sprzeczne z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie należy uznać wskazywanie przez sąd innej daty zapoznania się przez powoda z w/w dokumentem.

Konsekwencją powyższego uchybienia jest naruszenie przez sąd orzekający przepisu art. 264 § 2 kp oraz art. 61 § 1 kp oraz w związku z art. 300 kp. Jak wynika bowiem z literalnego brzmienia przepisu art. 264 § 2 kp zawiadomienie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia winno zostać powodowi doręczone i dopiero od tego dnia biegnie 14 dniowy termin na złożenie pozwu do sądu pracy. Pojęcie doręczenia zawiadomienia z art. 264 KP nie jest tożsame z pojęciem złożenia oświadczenia woli z art. 61 KC w zw. z art. 300 KP, lecz powinno być wyjaśnione przy uwzględnieniu ogólnej reguły z art. 61 KP - tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 9.12.1999r. (I PKN 430/99, OSNAPIUS2001, Nr 9, póź. 309) oraz w wyroku z 26.11.2003r. (I PK 490/02, OSNP 2004, Nr 20, póź. 353). W uzasadnieniu powołanego wyżej orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, iż błędem byłoby utożsamianie "złożenia oświadczenia woli" z "doręczeniem zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę", gdyż do złożenia oświadczenia woli może dojść ustnie (z naruszeniem wymaganiami co do jego formy pisemnej), co oznacza, że czynność prawna jest wadliwa, ale oświadczenie woli zostało złożone. Natomiast trudno w takim przypadku przyjąć, że dochodzi do "doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy". Nie ulega wątpliwości, iż skuteczne doręczenie zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powodowi nastąpiło dopiero w dniu odbioru tegoż pisma przez powoda - w dniu 12 sierpnia 2014r. dopiero zatem od tego dnia zaczął biec 14 dniowy termin na wniesienie odwołania do sądu pracy.

Ponieważ zaś sąd orzekający niezasadnie przyjął, iż pozew o przywrócenie do pracy został wniesiony przez powoda po terminie, według skarżącego, Sąd naruszył przepis art. 56 § 1 kp poprzez jego niezastosowanie i nie orzeczenie o przywróceniu do pracy w sytuacji, gdy powodowi rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Sąd wskazał, iż niezachowanie terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę prowadzi do oddalenia powództwa bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z prawem lub uzasadnione. W związku z powyższym, gdyby sąd w sposób prawidłowy obliczył termin do wniesienia powództwa, nie doszłoby do oddalenia powództwa wniesionego na podstawie przepisu art. 56 § 1 kp i tym samym do jego naruszenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda – I. W. - jest bezzasadna.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie widząc potrzeby ich ponownego przytaczania.

W ocenie Sądu Okręgowego, w trakcie procesu Sąd Rejonowy zebrał materiał dowodowy, który pozwolił na ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Rejonowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności, Sąd ten wywiódł prawidłowe wnioski z dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony zarzut dotyczący naruszenia przepisów procesowych polegający na sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest prawidłowa. Wbrew przekonaniu skarżącego, Sąd Rejonowy reguł swobodnej oceny dowodów nie naruszył, podejmując szczegółowe rozważania, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a także ocenił materiał dowodowy w sposób wyczerpujący i spójny, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie kluczowe było ustalenie, w jakiej dacie pracodawca skutecznie złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W tym względzie stwierdzić należy, że do złożenia oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, wbrew twierdzeniom apelacji, ma zastosowanie art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 1976 r., I PR 125/76, LEX nr 14332; z dnia 12 lutego 2012 r., II PK 204/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 202). Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest więc

złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Dopóki zatem oświadczenie nie zostanie złożone, dopóty stosunek pracy trwa i nie może być mowy o rozpoczęciu biegu terminu wskazanego w art. 264 § 2 k.p.

Z powyższych względów nie sposób zgodzić się ze stroną apelującą, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że powód zapoznał się z treścią oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 04 sierpnia 2014r. w sytuacji, gdy skarżący stoi na stanowisku, że nie przeczytał on w/w dokumentu i dlatego poprosił o jego przesłanie drogą pocztową, a z treścią tegoż dokumentu zapoznał się dopiero w dniu 12 sierpnia 2014 r. Uregulowanie zawarte w art. 61 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, że skuteczność oświadczenia woli nie jest uzależniona od tego czy adresat tego oświadczenia zapoznał się z jego treścią, lecz od możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli. Możliwość ta winna być realna.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że powód nie tylko miał możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę, ale również z całą pewnością się z nim zapoznał, na co, wbrew twierdzeniom apelacji, jednoznacznie wskazują zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 02 grudnia 2015 r. W trakcie odtwarzania nagrania z płyty CD (k. 44) po momencie, w którym na nagraniu następuje cisza, a następnie słychać słowa (powoda) „To jest pomówienie. Ja się z tym nie zgadzam zupełnie.”, na pytanie Przewodniczącej, czy wówczas zapoznawał się z treścią oświadczenia, powód zeznał: „tak, to było w trakcie odczytywania tych dokumentów” (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 02.12.2015 r. k. 226 przedział czasowy 00:58:40-00:59:30). Mało tego, na tej samej rozprawie, po zakończonym odtwarzaniu, na pytanie, czy to było to samo oświadczenie, które następnie otrzymał pocztą, powód zeznał: „tak, to był dokładnie ten sam dokument, bez żadnych zmian” (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 02.12.2015 r. k. 226 przedział czasowy 01:27:47-01:28:29). Zeznania powoda zatem jednoznacznie wskazują, że przeczytał on treść oświadczenia z dnia 04 sierpnia 2014 r., dokładnie zapoznał się z jego treścią, o czym świadczy chociażby fakt, że był w stanie stwierdzić, że to był ten sam dokument, który otrzymał następnie pocztą.

Z tego względu przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że z oświadczeniem pracodawcy powód zapoznał się już w dniu 04 sierpnia 2014 r. było jak najbardziej uprawnione i znajdowało potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym: nagraniu rozmowy z dnia 04 sierpnia 2014 r., zeznaniach świadka P. Ś. (1), zeznaniach O. W., a nadto zeznaniach samego powoda. Sąd Odwoławczy to ustalenie podziela.

Odnośnie dalszych argumentów zawartych w apelacji wskazać należy, iż nie zasługuje na podzielenie stanowisko pełnomocnika skarżącego, który w oparciu o tezy wyroków Sądu Najwyższego z 09.12.1999 r. I PKN 430/99 oraz z 26.11.2003 r. PK 490/02, stwierdza, że Sąd Orzekający dokonując wykładni przepisu art. 264§2 błędnie posłużył się pomocniczo treścią art. 61§1 k.p. oraz art. 300 k.p. Takie stwierdzenie całkowicie pomija dalszą część tezy tych orzeczeń (z resztą, przytoczoną, a niewytluszczoną, przez pełnomocnika w apelacji). Wynika z niej bowiem, z czym Sąd Odwoławczy się zgadza, że pojęcie doręczenia zawiadomienia z art. 264 k.p. nie jest tożsame z pojęciem złożenia oświadczenia woli z art. 61 k.c. w zw. z art. 300 k.p., lecz powinno być wyjaśnione przy uwzględnieniu ogólnej reguły wynikającej z art. 61 k.c.”. Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 09 grudnia 1999 r. I PKN 430/99 wskazuje bowiem, że zasadnicza treść pojęcia "doręczenia zawiadomienia" z art. 264 § 2 KP powinna być wyjaśniana - skoro w tym zakresie sam ustawodawca nie formułuje bezpośrednio żadnych wskazówek - przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 61 KC (w związku z art. 300 KP). O doręczeniu pracownikowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia należy więc mówić nie tylko wtedy, gdy pismo zawierające to zawiadomienie zostało mu wręczone osobiście (doszło do jego rąk) ale także i wtedy, gdy nie zostało mu wręczone, lecz dotarło do niego w taki sposób, iż miał on realną możliwość zapoznania się z jego treścią. Pomijając fakt, iż cytowane orzeczenia zapadły w nieco innych stanach faktycznych niż rozpatrywany w niniejszej sprawie (dot. doręczeń przez pocztę), wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił przebieg wydarzeń w dniu 04 sierpnia 2014 r. w oparciu o treść art. 61§1 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie na mocy art. 300 k.p. uznając, iż do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę doszło właśnie w tym dniu, a nie w dniu 12 sierpnia 2014 r. Powoduje to przyjęcie, że pozew wniesiony przez powoda w dniu 22 sierpnia 2014 r. jest spóźniony. Tym samym stwierdzić należało, iż Sąd I instancji nie naruszył ani art. 61§1 k.c. (w apelacji wskazano art. 61§1 k.p., co Sąd Okręgowy potraktował w kategoriach oczywistej omyłki),

ani też art. 264§2 k.p. uznając, że 14-dniowy termin na wniesienie odwołania do sądu pracy rozpoczął bieg w dniu 04 sierpnia 2014 r.

Akceptacja powyższego sprawia natomiast, iż Sąd Rejonowy zwolniony był z analizy twierdzeń strony powodowej wskazujących na nierzeczywistość i bezzasadność przyczyny wskazanej powodowi w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powyższe znajduje potwierdzenie w cytowanym przez Sąd Rejonowy orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym niedochowanie przez pracownika terminów zaskarżenia, o których stanowi art. 264 k.p., zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę było zgodne z prawem lub uzasadnione. Z tego względu zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 56 §1 k.p. okazał się całkowicie chybiony, albowiem wszelkie okoliczności podważające zasadność przyczyny rozwiązania z powodem stosunku pracy, nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., w punkcie 1 wyroku, oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów Sąd ustalił natomiast zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 i 2, w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804) - zgodnie z wnioskiem pozwanej, obciążył powoda, jako stronę przegrywającą, kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 180 zł w związku z roszczeniem o przywrócenie do pracy oraz 450 zł w związku z roszczeniem o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, zasądzając je w stawce minimalnej, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i dokonania jej rozstrzygnięcia.

SSO Maria Ołtarzewska SSO Beata Golba-Kilian SSO Wojciech Midziak